Nr. 242 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 21 października 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Polska mandatarjuszem Europy.

W stosunku Polski do Gdańska zaszły w ostatnim czasie zasadnicze zmiany, które z jednej strony dowodzą wybitnej wagi gatunkowej Polski na terenie europejskim a z drugiej nakładają na Polskę ciężkie obowiązki.

Jak rozwijały się sprawy?

Kiedy w Rzeszy przed kilku laty objęli rządy narodowi socjaliści, jasną było rzeczą, że dalsza ich ekspansja pójdzie w kierunku Gdańska. Z początku miała ona charakter stosunkowo skromny: demonstracje, manifestacje, zajście i bójki uliczne. Po tym przyszły próby obalenia dotychczasowej konstytucji gdańskiej. Konstytucja ta jednak mogła być zmieniona tylko większością dwuch trzecich głosów sejmu gdańskiego. Narodowi socjaliści usiłowali tę rzecz osiągnąć w drodze wyborów. Mimo jednak niesłychanego terroru wyborczego, mimo kolosalnych sum rzuconych na akcję wyborczą nie udało im się zdobyć dwuch trzecich głosów.

Rozpoczęła się serja ataków na Ligę Narodów i jej reprezentanta w Gdańsku Lestera. Pamiętny jest styl tych ataków w związku z lipcowym wystąpieniem w Genewie prez. Greisera.

W ostatnich czasach wypadki potoczyły się raźniej, wywołując zarówno w Gdańsku jak i po za Gdańskiem żywe podniecenie. Przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster oraz prezydent senatu gdańskiego Greiser na szeregu manifestacyjnych zebrań partii powiedzieli jasno i niedwuznacznie, że Gdańsk zamierza zwracać swój wzrok wyłącznie w stronę Berlina. Że musi zniszczyć partie i skończyć raz na zawsze z ich przywódcami. Że Rada Ligi Narodów winna zrezygnować z wysyłania do Gdańska swego komisarza. Że o jakiejś dalszej i dodatkowej gwarancji praw Polski w Gdańsku nie może być mowy. W odniesieniu do Polski nie zawahali się mówcy twierdzić, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie jest instytucją powołaną do prowadzenia polityki Gdańska na zewnątrz lecz poprostu jest tylko pośrednikiem między senatem Wolnego Miasta a innymi państwami. Czyli inaczej mówiąc senat gdański ma być zleceniodawcą a Rząd polski zwykłym jego wykonawcą.

Ostateczny efekt tego wszystkiego na Radzie Ligi Narodów był dla Gdańska wysoce niepożądany. Oto Rada Ligi przyjęła jednomyślnie raport Komitetu trzech, upoważniający Rząd Polski do wzięcia sprawy Gdańska w swe ręce, do niedopuszczenia do dalszych obstrukcyj senatu przeciwko Lidze Narodów i do obrony statutu gdańskiego.

Ta decyzja Rady Ligi otwiera nowy okres w stosunkach polsko-gdańskich. **Rząd polski stał się z tą chwilą pewnego rodzaju organem nadrzędnym,** z którym jako z siłą realną Gdańsk będzie się musiał liczyć.

Między Polską a Gdańskiem bywały już różne sprawy ważne i poważne ale zawsze o charakterze raczej dwustronnym. Obecnie Polska występuje po raz pierwszy **w stosunku do Gdańska jako mandatarjusz Europy.** To jest moment nowy i niezmiernie doniosły.

Równocześnie doniosłego znaczenia jest fakt, że obrady Komitetu trzech wskazują na to, że sprawy gdańskiej nie uważa się dziś za sprawy czysto polskiej czy niemieckiej czy wreszcie gdańskiej a za sprawę ogólno-europejską, którą wszystkie państwa muszą się interesować.

Z tego zaś wszystkiego musi Gdańsk oczywiście wyciągnąć właściwe wnioski i wreszcie zrozumieć, czem jest w stosunku do Polski. **I.**

Rząd przystąpił do walki ze spekulacją.

Warszawa. 20. 10. (PAT.) Pan Prezes Rady ministrów wydał w charakterze ministra spraw wewnętrznych do pp. wojewodów, prezydentów miast i starostów następujący okólnik w sprawie walki z drożyzną:

„Dobroczynna dla całości gospodarstwa społecznego zwyżka cen zbóż wykorzystana została przez elementy spekulacyjne jako pretekst do wywołania niczym nieuzasadnionej fali drożyzny niemal wszystkich artykułów powszedniego użytku.

Rząd przystępuje z energią do walki ze spekulacją i wzywa do pomocy całe społeczeństwo.

Krótkowzroczni, egoistyczni wyzyskiwacze ogółu, przez podbijanie cen artykułów pierwszej potrzeby, ukrywanie posiadanego towaru i szerzenie niepokojących pogłosek o mających ja koby nastąpić zwyżkach cen — będą karani bezlitośnie.

Rozbijają oni zwartość i wzajemne zaufanie obywateli państwa stwarzając podłoże do nieufności i niezadowolenia.

Dlatego też zarządzam:

1) wszyscy pp. wojewodowie, prezydenci miast i starostowie oraz podległy im personel poświęcą aż do odwołania przynajmniej jedną godzinę czasu dziennie na osobistą kotrolę cen artykułów powszedniego użytku i akcję walki z drożyzną w terenie;

2) wszystkie władze administracji ogólnej i podległe im organa wzmocnią prowadzoną już akcję walki z drożyzną, opierając się na obowiązujących w tej mierze przepisach prawnych i zarządzeniach;

3) nazwiska winnych spekulacji mają być ogłaszane w dziennikach dla napiętnowania ich jako szkodników społecznych;

4) wszelkiego rodzaju ulgi i pobłażliwości natury administracyjnej, sanitarnej itp. winny być wstrzymane w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw i nieruhomości, będących własnością lub w posiadaniu osób winnych spekulacji — aż do zamknięcia tych przedsiębiorstw włącznie;

5) w ciągu tygodnia t. j. do 26 października r. b. — a w razie potrzeby i wcześniej przedstawią mi pp. wojewodowie umotywowane wnioski na wysłanie szczególnie winnych do Berezy.

Ostrzegam władze administracyjne, że ujemne wyniki w walce ze spekulacją i drożyzną uważać będę za dyskwalifikację z natychmiastowym wyciągnięciem służbowych konsekwenji".

Goering — wykonawcą 4-letniego planu.

Berlin. 20. 10. (PAT.) Kanclerz Hitler wydał w związku z wykonaniem 4-letniego planu następujący dekret:

„Realizacja nowego 4-letniego planu, który zapowiedziałem na kongresie narodowym w Norymberdze, wymaga jednolitego kierownictwa siłami narodu niemieckiego i wytężonej dyscypliny ze strony czynników decydujących partii i państwa. Wykonanie 4-letniego planu powierzam premierowi gen. Goeringowi, który wyda potrzebne do przeprowadzenia powierzonego mu zadania zarządzenia, otrzymu ją równocześnie prawo wydawania w tej dziedzinie rozporządzeń z mocą ustawy i zarządzeń administracyjnych oraz prawo wysłuchiwania opinii i wniosków najwyższych władz Rzeszy i wszystkich instancji partyjnych, przy równoczesnym uprawnieniu dawania im wskazówek".

Wizyta min. Ciano w Berlinie.

Rzym. 20. 10. (PAT.) **Minister spraw zagr. hr. Ciano wyjechał o godz. 19 do Berlina. Na dworcu żegnał go ambasador Rzeczy niemieckiej von Hassel i przedstawiciele włoskiego min .spraw zagr.**

Berlin. 20. 10. (PAT.) Przyjazd włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, oddawna oczekiwany i ustalony wreszcie oficjalnie na dzień 20 b. m., stał się punktem centralnym zainteresowania kół politycznych i opinii publicznej Niemiec. Pierwsze artykuły powitalne, utrzymane w bardzo serdecznym tonie, ukazały się już wczoraj. Szereg wynurzeń różnych osobistości i całej prasy niemieckiej wytworzył dokoła wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych atmosferę pełną wyczekiwania doniosłych wydarzeń i daje powód do licznych, częstokroć sprzecznych domysłów. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że rozmowy odbyte przez min. Ciano w Niemczech, dotyczyć będą bardzo aktualnych i do niosłych zagadnień politycznych. Poruszone mają być również zagadnienia, związane ze zjazdem listopadowym sygnatarjuszy paktu rzymskiego w Wiedniu. Na porządku dziennym tego zjazdu znajdować się ma bardzo interesująca Niemcy sprawa ukształtowania stosunków między blokiem rzymskim a Małą Ententą oraz zagadnienie równouprawnienia wojskowego Węgier.

———

W BRAZYLII JEST WIOSNA.

Rio de Janeiro. 20. 10. (PAT) W Brazylii rozpoczęła się wiosna. Ze stanów północno-zachodnich donoszą o wielkich upałach. Silne fale upałów nadciągają ku południowi od stanu Minas Geraes, gdzie w stolicy, Bello Horizonte temperatura w cieniu dochodzi do 44 stopni.

———

SKŁAD MISJI WŁOSKIEJ KTÓRA PRZYBYWA DO POLSKI.

Rzym. 20. 10. (PAT.) W skład wojskowej misji włoskiej, która w czwartek t. j. dnia 22 b. m. wyjedzie z Rzymu do Krakowa i zawiezie ziemię rzymską na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, wchodzą: 1) szef misji gen. Coselschi Eugeniusz, poseł do parlamentu, prezes Związku włoskiego ochotników wojennych; 2) gen. dywizji Semma Humbert, b. dowódca dywizji „28 października" z ostatniej wojny abisyńskiej; 3) gen. Ragieni Rudolf, dowódca grupy legionów milicji faszystowskiej w Neapolu; 4) gen. Raffaldi Wiktor, naczelny dca milicji faszystowskiej kolejowej i portowej; 5) płk sztabu głównego Berardi Paweł; 6) kpt. Cabalzar Guido; 7) podoficer Marie Santini.

Członkowie misji zabawią w Krakowie dnia 24 i 25 b. m., w Warszawie będą w dniach 26 i 27 b. m., a w Wilnie 28 b. m.

Na amforze, zawierającej ziemię rzymską na kopiec Marszałka Piłsudskiego, znajdować się będzie następujący napis w języku włoskim: „Tu jest ziemia, którą Rzym ofiaruje, aby uczcić pamięć J. Piłsudskiego. Październik 1936 r. — 14 roku ery faszystowskiej".

NOWE PLANY BLUMA.

Paryż. 20. 10. (PAT.) Wielkie przemówienie polityczne, wygłoszone w niedzielę przez czołowych polityków Francji, a przede wszystkim przemówienie premiera Bluma, wywołały liczne komentarze. Na ogół podkreśla się, iż premier Blum potwierdził tezę, wygłoszoną kilka dni temu przez czoło wego przewódcę partii radykalnej ministra Chautepms, że w razie załamania się frontu ludowego należy odwołać się do nowych wyborów. Jako nowy element uważany jest fakt, iż premier Blum wypowiedział się stanowczo przeciw wyeliminowaniu z frontu ludowego komunistów.

40-to GODZ. TYDZIEŃ PRACY WE FRANCJI

Paryż. 20. 10. (PAT) Prezydium Rady ministrów komunikuje, że stała komisja Narodowej Rady ekonomicznej przyjęła projekt dekretu wprowadzającego 40-godzinny tydzień pracy w przemyśle metalurgicznym i przy obróbce metali. Projekt przewiduje, że postanowienia jego wejdą w życie w miesiąc po ogłoszeniu dekretu w Dzienniku urzędowym. Dekret podpisany zostanie przez zainteresowanych ministrów na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

NAPADY BAND ARABSKICH.

Jerozolima. 20. 10. (PAT.) Spokój, jaki zapanował w Palestynie po zakończeniu akcji strajkowej, został znów zakłócony dwoma wypadkami ostrzeliwania wojsk brytyjskich przez bandy arabskie. W górzystej okolicy północnej Palestyny ukrywa się w dalszym ciągu kilka uzbrojonych band powstańców arabskich. W pobliżu miejscowości Sarafand patrol angielski zaatakowany z ukrycia przez Arabów, odpowiedział silnym ogniem. Strat po stronie arabskiej nie udało się stwierdzić, jednak w jednej z położonych w pobliżu miejsca utarczki wsi znaleziono, w kilka godzin później dwóch zabitych powstańców, którzy prawdopodobnie uczestniczyli w strzelaninie. W tej samej okolicy zaatakowany został w niedzielę inny patrol wojsk angielskich.

Wiadomości bieżące.

20
października 1936

Wtorek
Ireny
Jutro: Urszuli
Wschód słońca 6·09
Zachód „ 16·32

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 19.30 „Pigmalion".
Środa godz. 19.30 „Pigmalion".
Czwartek godz. 19.30 „Spazmy modne".
Piątek godz. 19.30 „Pigmalion".
Sobota godz. 19.30 „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Wtorek godz. 19.30 „Dom wariatów" premiera.
Środa godz. 19.30 „Dom wariatów".
Czwartek godz. 19.30 „Manewry jesienne"
Piątek godz. 19.30 „Manewry jesienne".

COLOSSEUM:
Wtorek godz. 8.30 „Matka i teściowa".
Środa godz. 8.30 „Matka i teściowa".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Mały Lord".
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Mały buntownik" z Shirley Temple.
KOPERNIK: „Pasteur".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach".
MUZA: „Pokusa" z Marleną Dietrich.
PALACE: „Panna Lili" — Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szöke Szakal.
PAN: „Bounty".
PAX: „Katarzynka" z Fr. Gaal.
RAJ: „Jadzia" w gł. roli J. Smosarska.
STYLOWY: „Zew krwi" i rewia.
ŚWIT: „Kuszenie szatana" z Jose Mojicą.
TON: „Tajemniczy wąwóz".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.**: „Boehmerwald".

— **Teatr Wielki.** Dziś we wtorek, 20 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem „Pigmalion" Shawa, cieszący się jak zawsze, tradycyjnym powodzeniem.

— **Parnell jeszcze raz we Lwowie.** Jeden z najsławniejszych baletów Europy, balet Parnella, przyjęty przez publiczność lwowską z takim entuzjazmem w czasie ostatnich jego występów, przyjeżdża znów do Lwowa i wystąpi tylko dwa razy w Teatrze Wielkim w dniach 26 i 27 b. m. w pełnym składzie ze swoim twórcą i kierownikiem, oraz najpiękniejszymi tancerkami polskimi na czele. — Zobaczymy więc znowu cudownego „Maćka" i „Lajkonika", zaszumi nam spódnicami „Roztańczona Baba", a kolorowy korowód „Wesela Łowickiego" zachwyci nasze oczy.

— **Ostatni raz „Spazmy modne".** Jedno z najpiękniejszych przedstawień obecnego sezonu, pełna wesołości i swoistego dowcipu komedia Wojciecha Bogusławskiego „Spazmy modne", ukażą się tylko jedyny i ostatni raz na scenie Teatru Wielkiego w czwartek, dnia 22 b. m.

KOMUNIKATY.

— **W 70-tą rocznicę urodzin profesora Twardowskiego.** Znakomity przedstawiciel filozoficznej myśli polskiej profesor Kazimierz Twardowski, obchodzi w roku bieżącym 70-tą rocznicę urodzin. — Prof. Twardowski, wzbogacił literaturę naukową dziełami tej miary co: „Wyobrażenia i pojęcia", zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki", „Rozprawy i artykuły filozoficzne" i t. p. Jako założyciel Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, posiada w dziedzinie badań naukowych nieocenione zasługi. Polskie Radio, pragnąc zaznajomić radiosłuchaczy bliżej z wybitną działalnością znakomitego uczonego, nadaje dziś we wtorek, o godzinie 17.00 specjalną audycję, w opracowaniu uczonego polskiego, prof. Tadeusza Kotarbińskiego.

— **Zebranie Pol. Tow. Tatrzańskiego.** We środę 21 bm. odbędzie się w lokalu Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego, ul. Akademicka 23, Inauguracyjne Zebranie Towarzyskie, w czasie którego zostanie wygłoszony odczyt prof. Adama Lenkiewicza p. t. „Na Karpackich szlakach II-giej Brygady Legionów" ilustrowany licznymi przeźroczami. Wprowadzeni goście mile widziani. Początek o godzinie 20-tej.

— **Zarząd Koła PW. Kobiet** do Obrony Kraju, zawiadamia P. T. Członkinie Organizacji, że doroczne Walne Zebranie odbędzie się 4 listopada b. r. o godzinie 17, w lokalu własnym przy ulicy Kurkowej l. 12.

— **Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie** zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: dyrektora szpitala miejskiego w Częstochowie, lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, lekarza-asystenta w szpitalu pow. w Mińsku Mazowieckim, sekundariusza szpitala pow. w Stanisławowie w Drohobyczu, lekarza okr. w os. Sobienie Jeziory p. Pilawa, w Żelechowie st. Sobolew, w Swisłoczy, lekarza Batalionów Pracy Hufców Junackich, wolna placówka w Gorzkowie, Łazowie, Dłutowie k. Pabjanic, lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej w Augustowie, Pińsku, Trzebini. Bliższych informacyj udziela sekretariat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23 od godziny 19—20. Tel. 232-30.

— **„Dewaluacja".** Dyrektor naczelny Galicyjskiej Kasy Oszczędności, profesor Szkoły Nauk Politycznych p. Leonard Makowski, wybitny znawca spraw kredytowych i pieniężnych, znany zaszczytnie w literaturze naukowej, wygłosi dnia 24 bm. o godz. 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej, przy ul. Akademickiej 17 pierwszy z tegorocznego cyklu odczytów, urządzanych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, pod tytułem „Dewaluacja". Odczyt ten ściągnie niewątpliwie wielką ilość słuchaczy, pragnących dowiedzieć się czegoś miarodajnego z tak doniosłej i aktualnej kwestii. Oprócz członków Towarzystwa, wprowadzeni przez nich goście mają wstęp wolny.

Odjazd polskiej ekspedycji w Andy.

Warszawa. 20. 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym odjechała do Gdyni druga polska ekspedycja wysokogórska w Andy, w składzie: Justyn Woysznis, kierownik wyprawy, inż. Stefan Osiecki, dr. Witold Paryski i red. A. Szczepański.

Obecna wyprawa, pomyślana jako kontynuadja dotychczasowej naszej działalności w Ameryce południowej, zapoczątkowanej w r. 1933/34 przez pierwszą polską wyprawę alpinistyczną naukową w Andy, przynieść winna równie bogate wyniki, jak poprzednia i inne polskie wyprawy egzotyczne: w Atles, na Spitsbergen i w Kaukaz, dając dobre świadectwo szerokim możliwościom polskiego alpinizmu i rozsławiając imię Polski zagranicą.

Kraków walczy ze spekulacją.

Kraków. 20. 10. (PAT) W trybie przyspieszonym starostwo grodzkie z pośród 170 doniesień na kupców krakowskich nieuwidoczniających cen artykułów spożywczych i pobieranie cen wyższych od ustalonych przez władze, rozpatrzyło 100, przy czym wymierzyło prawie wszystkim kary grzywny od 5—10 zł. z zamianą na 3 do 10 dni aresztu w razie nieuiszczenia grzywny. 8 kupców ukarano aresztem bezwzględnym.

Ze względu na ujawnioną ostatnio w Krakowie zwyżkę cen artykułów kolonialnych, powołana została osobna komisja, będzie ona raz na tydzień ogłaszała ceny informacyjne towarów kolonialnych i spożywczych. Winni nie stosowania się do tego cennika będą surowo karani.

JE. ks. arcyb. dr. Twardowski członkiem honorowym Sokoła IV.

Piękna a podniosła uroczystość odbyła się wczoraj w sali Sokoła IV. Oto na uroczystej Akademii wręczono Dostojnemu Jubilatowi ks. Arcyb. dr. Twardowskiemu dyplom członka honorowego gniazda z okazji złotych godów kapłaństwa Arcypasterza. W pięknie przystrojonej sali Sokoła zebrali się licznie członkowie Sokoła i rzesze mieszczan. W zastępstwie p. Wojewody wziął udział w uroczystości naczelnik Kwaśniewski, w zastępstwie Dowódcy O. K. płk. Fiałkowski, wiceprez. Irzyk, grono radnych, prezes dzielnicy sokolej dr. Wolańczyk, wicepr. Podłowski, prezesi gniazd lwowskich i w. in. Dostojny Jubilat wszedł na salę w tow. ks. biskupa dr. Baziaka, ks. inf. Zajchowskiego, prałatów Hałuszewicza i Librewskiego. Gości powitała hymnem papieskim orkiestra ułanów, zaś małe dziewczątko ofiarowało Jubilatowi kwiaty. Uroczystą Akademię rozpoczął chór „Bard" odśpiewaniem „Ecce sacerdos", poczem do Jubilata przemówił prezes Sokoła IV. dh Smolicki, podnosząc zasługi ks. Arcyb. dr. Twardowskiego dla Małopolski Wschodniej. Prezes wręczył następnie ks. Arcybikupowi ozdobny dyplom, dzieło rąk nacz. Napiórkowskiego. Dalszą część programu wypełnił śpiew p. Gierczaka, solo skrzypcowe p. Adamczaka, produkcje chóru „Barda", mandolinistów i piękne ćwiczenia na skrzyni i piramidy, wykonane przez członków Sokoła IV. pod kierownictwem nacz. Napiórkowskiego. Wzruszony tymi objawami hołdu ks. Arcyb. dr. Twardowski serdecznie podziękował zarządowi Sokoła IV., udzielając obecnym swego błogosławieństwa.

Związek pracowników gminnych znowu grozi.

Związek pracowników gminnych, który przeprowadzał pamiętny strejk pracowników miejskich w maju b. r. występuje obecnie w prasie przeciw Zarządowi Miejskiemu z powodu rzekomego niewypełnienia zobowiązań wynikających z umowy postrejkowej.

Zarząd Miejski odbył w tej sprawie już kilkakrotnie konferencje z przedstawicielami pracowników, wykazując, że w granicach swoich możliwości wywiązał się całkowicie z obietnic, udzielonych pracownikom w czasie strejku, a w niektórych wypadkach poszedł nawet poza granicę przyjętych zobowiązań.

Zobowiązawszy się do zaszeregowania pracowników w przedsiębiorstwach dochodowych, przeprowadził kilkadziesiąt zaszeregowań, między in. także w zakładach deficytowych. Przyznawszy t. zw. mano kasowe inkasentom Elektrowni rozszerzył prawo do niego także i na inkasentów innych zakładów.

Zarząd Miejski otworzył wpisy do Funduszów Emerytalnych, w wyniku czego stukilkudziesięciu t. zn. 2/3 wszystkich uprawnionych pracowników wniosło podania o przyjęcie do Funduszów. Po normalnej procedurze administracyjnej w najbliższym czasie zostaną podania te rozpatrzone przez Wydziały Funduszów Emerytalnych, w których składzie zasiadają w połowie delegaci pracowników.

Przeprowadzono w całej rozciągłości podwyżkę płac dla najniżej płatnych pracowników. Wszystkim pracownikom zarabiającym do 350 zł. miesięcznie wypłaca się przyznane w umowie postrejkowej pożyczki bezterminowe, które obciążają Gminę na łączną kwotę około 350.000 zł. rocznie.

Pewne postulaty pracownicze w zakresie umundurowania zostały zrealizowane w zupełności. Inne mają być w myśl porozumienia z pracownikami uwzględnione w przygotowanym jednolitym regulaminie mundurowym.

Zgodnie z postulatami pracowniczymi przyznał Zarząd Miejski obniżkę opłat za karty tramwajowe dla rodzin pracowników, a wydatnie rozszerzył ilość kart wolnej jazdy, przyznawanych samym pracownikom.

Uregulowano jednolicie sposób wypłaty poborów zachowując w zupełności nabyte już przez pracowników prawa do wypłaty poborów z góry w formie zaliczek na płacę.

Zarząd m. wypełnił więc wszystkie postulaty pracowników z wyjątkiem sprawy związanej z Ubezpieczalnią Społeczną, co jak wiedzą dobrze delegaci pracowników nie zależy od Zarządu, więc pomawianie Zarządu o niedotrzymanie zobowiązań jest grubym nietaktem graniczącym ze złą wolą.

AKCJA MIASTA LWOWA NA FON.

Pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Lempickiego, odbyło się posiedzenie podsekcji odczytowej Komitetu obywatelskiego dla zbiórki funduszu na F. O. N. — Po obszernej dyskusji, w której wzięło udział bardzo wielu uczestników zebrania, postanowiono podzielić przemówienia i odczyty na trzy kategorie a to: dla miast, przedmieść i wsi. Postanowiono dalej, że odczyty te, które wygłaszane będą w radio, teatrach i kinach, mają mieć charakter wychowawczy, nie zaś propagandowo agitacyjny. W końcu poruczono opracowanie tych odczytów i przemówień dyr. Kogowskiemu, prof. Liwoczyńskiemu, pplk. Zygmuntowiczowi, p. Marii Bednarskiej, p. Zygulskiej, red. Kanarowskiemu, Bajorkowi i Będkowskiemu zaś wygłaszanie odczytów poruczono T. S. L., Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, prof. Liwoczyńskiemu, red. Kanarowskiemu, Strachockiemu i Kańskiemu. Postanowiono również przemówienia te i odczyty nagrać na płyty gramofonowe.

R. TYLKO STAROSTĄ W BRZOZOWIE

Andrzej Tylko, radca lwowskiego Urzędu wojewódzkiego został zamianowany starostą powiatowym w Brzozowie.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ W PRZEMYŚLU.

W niedzielę odbyła się w Przemyślu wielka zbiórka uliczna na rzecz pomocy zimowej. W zbiórce brali udział reprezentanci władz i urzędów oraz najwybitniejsi obywatele miasta. Zbiorka dała spodziewany efekt, a społeczeństwo przemyskie raz jeszcze zdało egzamin swego społecznego wyrobienia.

STYPENDIA IM. ŚP. DYR. INŻ. STANISŁAWA ALEXANDROWICZA.

Zmarła w roku ub. siostra zmarłego tragicznie ś. p. dyr. Aleksandrowicza, Michalina Tekla Alexandrowiczówna, przeznaczyła znaczny majątek ponad 20.000 zł. na stypendia im. brata swego Stanisława. — Stypendia te w sumie 200 ewent. 250, lub 300 zł. rocznie, przeznaczone są dla uczniów i uczenic szkół powszechnych, średnich, zawodowych i wyższych zakładów naukowych, dla dzieci urzędników i robotników miejskich Zakładów wodociągowych ewentualnie dla sierót po nich. Podania o te stypendia należy wnosić na ręce Dyrekcji Zakładów naukowych, do których dany kandydat uczęszcza i załączyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu na dowód, że kandydat jest religii rzym. kat. i narodowości polskiej, a nadto poświadczenie z Zakładu Wodociągowego, że kandydat jest dzieckiem pracownika Zakładu Wodociągowego. Podania należy wnosić do dnia 30 października b. r., a wypłata stypendium nastąpi w dwóch ratach: dnia 20 grudnia i 3 lipca. Rozdziałem stypendiów zajmie się Kuratorium, w skład którego wchodzą: — p. Aniela Alexandrowicz, jako przewodnicząca, pp. Tadeusz Solski, dr. Tadeusz Dwernicki, inż. Bogdan Benedyktynowicz i prof. dr Zdzisław Próchnicki.

Program radiowy.

Środa, 21 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra salonowa. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Reportaż muzyczny dla dzieci. 16.30: Płyty. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 17.50: Pogadanka. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Recytacje prozy. 19.20: Koncert mieszany. 20: Skecz. 20.20: Płyty. 20.35: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Koncert europejski z Belgii. 22: Koncert chopinowski. 22.30: Muzyka lekka.

KRONIKA MIEJSKA.

Potracenie przez auto. Wczoraj wieczorem szofer firmy węglowej „Płatokos" (Gródecka 88), jadac autem ciężarowym Lw. 8234 w kierunku Bogdanówki, potrącił na ulicy Gródeckiej przechodzącego przez jezdnie Józefa Topczaka z powiatu żydaczowskiego, który doznał potłuczenia głowy oraz nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło Topczaka do szpitala.

Aresztowanie złodziei. Pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 400 zł. na szkode Antoniego Heksla (Łyczakowska 4), aresztowano wczoraj Ignacego Seńkowa. — W związku z kradzieżą garderoby i srebra wart. 1.100 zł. dokonanej dnia 29 sierpnia na szkodę Hermana Hofsteina (Szeptyckich 23) ustalono, że kradzieży tej dokonał Józef Kozłowski (Szeptyckich 9), którego wczoraj aresztowano.

Dwa włamania mieszkaniowe. Zygmunt Wittlin (Zyblikiewicza 26a) doniósł policji, że poprzedniej nocy nieznani sprawcy po wycięciu filunku w drzwiach dostali się do jego mieszkania, skąd skradli nakrycie stołowe srebrne oraz garderobę ogólnej wartości 2.300 zł. — Mozes Axelrad właściciel biura przewozowego (Lwowskich Dzieci 11), doniósł policji, że wczoraj w godzinach wieczornych nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania zapomocą dobranego klucza, skąd skradli nakrycie stołowe srebrne oraz różne monety srebrne i złote ogólnej wartości 1.200 zł.

Akcja pomocy zimowej trwać będzie 5 miesięcy.

Warszawa. 20. 10. (PAT.) W dniu 19 b. m. odbyło się w Ministerstwie Opieki społecznej pod przewodnictwem ministra M. Zyndram-Kościałkowskiego posiedzenie Naczelnego Wydziału wykonawczego ogólno-polskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Zagajając obrady, min. Kościałkowski podkreślił konieczność takiego rozbudowania akcji pomocy zimowej, aby mogła ona zaspokoić potrzeby 400.000 bezrobotnych, a więc wraz z rodzinami nie mniej miliona osób. Omawiając społeczny charakter akcji pomocy zimowej, min. Kościałkowski podniósł z jednej strony konieczność powszechnego udziału całego zorganizowanego społeczeństwa we wszelkich przejawach pracy komitetów obywatelskich, z drugiej zaś — konieczność powszechnej ofiarności publicznej. Ofiarność ta nie może się ograniczać jedynie do składania darów w gotówce, czy naturaliach, ale wyrazić się musi również w bezpośredniej opiece społeczeństwa nad rodzinami bezrobotnych w tak ciężkim dla nich okresie. Przykład stanowi tu wojsko, gdzie w poszczególnych garnizonach rodziny oficerów i podoficerów bezpośrednio opiekują się w ciągu zimy rodzinami bezrobotnych, a zwłaszcza ich dziećmi.

W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu min. Kościałkowskiego, wyłoniła się przedewszystkim poruszona przez p. ministra sprawa konieczności wciągnięcia do akcji zimowej tych sfer, które, będąc niewątpliwie w możności świadczenia na rzecz bezrobotnych, w żadnym wypadku nie powinny w akcji tej nie brać wydatnego udziału.

W trakcie dalszej dyskusji ustalono, że zbiórka trwać będzie ogółem 5 miesięcy, w tym zbiórka bezpośrednia od 25 października do 18 listopada, przy czym dzień Święta narodowego — 11 listopada — będzie dniem największego nasilenia zbiórki.

WALKI W BOMBAJU.

Bombaj. 20. 10. (PAT.) Wieczorem walki pomiędzy muzułmanami a Hindusami wznowiły się. Policja strzelała 4 osoby są zabite, 50 rannych, aresztowano 60 osób, które skazano na rózgi. Z rannych wczoraj zmarły 4 osoby.

DESZCZ METEORYTÓW.

Nowy Jork. 20. 10. (PAT.) W Nowej Fundlandii spadł wczoraj w zatokach Fortuny i św. Trójcy odległych od siebie o 150 klm., deszcz meteorytów.

MORZE NADAL BURZLIWE.

Hel. 20. 10. (PAT.) Morze jest nadal silnie wzburzone, wprawdzie już nieco zmalała wichura, ale utrzymuje się porywisty wiatr zachodni, który niesie masy chmur deszczowych, a przy tym powoduje stan burzowy na morzu. O wyjeździe na połowy rybaków nie ma mowy. Przerwane też zostały połowy przybrzeżne na węgorze. Niepomyślna pogoda utrudnia również prace budowlane w poszczególnych kąpieliskach nadmorskich, zwłaszcza około budowy domów w Wielkiej Wsi, Jastarni i Pucku.

Szalejąca ubiegłej nocy wichura z deszczem spowodowała w Gdyni katastrofę budowlaną. W nowobudującym się koło dworca kolejowego 5 piętrowej kamienicy zawaliła się szczytowa ściana na stojący obok jednopiętrowy dom, niszcząc dach i sufity. Ofiar w ludziach nie było.

30 km. od Madrytu.

Teneryfa. 20. 10. (PAT.) „Radio Club" donosi, że straże przednie wojsk powstańczych znajdują się obecnie 30 klm. od Madrytu. Samoloty powstańcze zbombardowały wczoraj linię kolejową Madryt—Walencja, czyniąc ją niezdatną do użytku.

Oviedo. 20. 10 (PAT) Gen. Aranda przyjął wczoraj pierwszych dziennikarzy, przybyłych do miasta. Generał oświadczył, że z ogólnej liczby 77 oficerów, którzy byli pod jego rozkazami poczynając od dnia 18 lipca, 55 padło na polu walki, lub odniosło rany. Z pośród 2000 żołnierzy i ochotników, było 400 zabitych i z górą 1000 rannych. Tego rodzaju sytuacja skłoniła gen. Aranda przed 15 dniami do skrócenia linii oporu ciągnącej się na przestrzeni 16 klm. oraz do zorganizowania obrony wewnątrz miasta.

Sewilla. 20. 10. (PAT.) W przemówieniu, wygłoszonym przez radio gen. Queipo de Llano podkreślił, że komunikaty rządowe stają się coraz krótsze. Nawiązując do wiadomości o podróży prezydenta Azana do Barcelony, gen. Queipo de Llano wyraził przypuszczenie, że czynniki rządowe zamierzają opuścić Madryt i zainstalować się w Barcelonie. Przy oblężeniu Oviedo — mówił generał — wojska rządowe straciły 5000 zabitych. Do wódca wojsk rządowych Gonzales Pena ratował się ucieczką.

Po zajęciu miasta Robledo de Chavela, wojska powstańcze posunęły się dalej i obsadziły stację kolejową, położoną o 5 klm. od tego miasta.

P. premier Składkowski na inspekcji hal targowych w Warszawie.

Warszawa. 20. 10. (PAT.) Dnia 19 października b. r. między godz. 7—8 rano pan prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie komisarza rządu na m. st Warszawę Jaroszewicza, dyrektora biura aprowizacyjnego min. spraw wewnętrznych dr. Igielskiego, kierownika oddziału aprowizacyjnego komisariatu rządu inż. Rysiakiewicza i jego zastępcy Skrobeckiego zwiedził szereg hal targowych, sklepów spożywczych i składów węgla dla skontrolowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z powodu stwierdzenia w bazarze przy placu Trzech Krzyży: a) braku cen w oknach wystawowych, a nawet braku cenników, b) w wielu wypadkach wyższych cenników od obowiązujących, względnie fałszywych oznaczeń cen, c) brudów i nieporządków — zostają przeniesieni z Warszawy na prowincję z dniem dzisiejszym: starosta grodzki śródmiejsko-warszawski, kierownik 13-go komisariatu P. P. i miejscowy dzielnicowy.

Poza tym ukarany został zarządca bazaru Sztykgold Maurycy za tolerowanie niechlujstwa grzywną w wysokości 500 zł., oraz dozorcy tego bazaru za nieporządki i brudy z tym, że jeden z nich Wardała Franciszek został z miejsca osadzony w areszcie na przeciąg dni 14, za oczywiste wprowadzenie władzy w błąd.

W wyniku lustracji kilku kupców zostało ukaranych w trybie karno-administracyjnym za brak cen na towarach, brak cenników, względnie posiadania starych cenników z wyższymi cenami.

Pan Premier udzielił pochwały miejscowemu dzielnicowemu st. post. Szydłowskiemu i przyznał mu nagrodę w wysokości 150 zł.

Poza tym pan Premier przekazał Prezydentowi m. st. Warszawy zł. 300 do podziału między dozorców miejskich, utrzymujących czystość w halach przy placu Żelaznej Bramy.

Proces terrorystów ukraińskich.

Po przerwie południowej w pierwszym dniu lwowskiego procesu Łebeda i Dołyńskiego zeznawał jako pierwszy świadek Bohdan Pidhajny, znany z procesu warszawskiego o zabójstwo min. Pierackiego i lwowskiego procesu Bandery i tow. Pidhajny, który obciążył swymi zeznaniami Dołyńskiego, twierdząc, że Dołyński był referentem bojowym O. U. N. na prowincję, jak Pidhajny na miasto Lwów, obecnie cofa swe zeznania, tłumacząc je tym, że myśląc, iż Dołyński jest zagranicą, chciał siebie choć częściowo odciążyć w obawie surowej kary, a nadto zagmatwać śledztwo. Z kolei zeznawał świadek Marian Żurakowski, skazany w procesie Danyłyszyna i Biłasa. Świadek ten roztacza raz jeszcze przed ławą przysięgłych obraz napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, opisując w jaki sposób terroryzowano i raniono urzędników pocztowych i jak zrabowano pieniądze skarbowe, z którymi bojowcy następnie zbiegli w lasy. Żurakowski cofa swe zeznania, obciążające Łebeda, którego z fotografii stanowczo rozpoznał jako pseudo Maksyma, tego samego, który w zakonspirowanym mieszkaniu we Lwowie dał jemu i kilku innym bojowcom rozkaz dokonania napadu, wręczył rewolwery i na planie budynku pocztowego określił każdemu stanowisko i rolę w napadzie. Również Żurakowski usiłuje odciążyć Dołyńskiego, który nie może rozpoznać komendanta owego napadu.

Z kolei zeznawał świadek Maszczak, który nie zaprzecza, że komendantem napadu mógł być Dołyński i że aranżerem całości był Łebed.

Na zakończenie zeznawał funkcjonariusz skarbowy raniony na poczcie w Gródku, oraz rodzina Dołyńskiego na jego alibi, przy czym ojciec jego, lekarz w Zaleszczykach, twierdził, że jego syn w krytycznych dniach bawił w domu, a matka korzysta z dobrodziejstw ustawy i uchyla się od zeznań.

Na wniosek prokuratora i za zgodą obrony wezwano do rozprawy ówczesnego zastępcę naczelnika wydziału śledczego we Lwowie, komisarza Dugiełłę i przodownika służby śledczej Fica, oraz dopuszczono dowód odczytania niektórych akt.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

W drugim dniu rozprawy w procesie Łebeda i Dołyńskiego składał zeznania świadek komisarz Dugiełło, za stępca naczelnika urzędu śledczego w Tarnopolu, swego czasu we Lwowie. Zeznawał na okoliczność przynależności Dołyńskiego do O. U. N. Następnie odczytano zeznania świadka przodownika Fica, jak również cały szereg akt, m. in. akt oskarżenia w sprawie o napad na Gródek Jagielloński, oraz zeznania Wasyla Biłasa przed sądem doraźnym w tej samej sprawie. Na tym przewodniczący Dysiewicz zamknął postępowanie dowodowe. Z kolei odczytano pytania, jakie sąd stawia przysięgłym. Obrońca Łebeda adw. Starosolski wnosi o dodanie w jego sprawie pytania ewentualnego w tym kierunku, że Łebed nie wydał rozkazu do napadu na pocztę, a udzielił tylko pomocy w napadzie. Sąd po naradzie odrzuca ten wniosek, gdyż w wypadku zaprzeczenia pytania głównego w kierunku rozkazu i pomocy, a potwierdzenia pytania ewentualnego w kierunku samej pomocy w napadzie, sędziowie przysięgli sami zaprzeczyliby sobie. Jeżeli zaś uznają, że rozkazu, t. j. zbrodni podżegania nie było, to sami skreślą odnośny passus w pytaniu.

O godz. 11-tej zarządzono przerwę południową, po której rozpoczęły się przemówienia stron. Pierwszy zabrał głos prok. Olberek.

Z TEATRU WIELKIEGO.

PIGMALION

KOMEDIA B. G. SHAWA W PRZEKŁADZIE FLORIANA SOBIENIOWSKIEGO. REŻYSERIA JANUSZA STRACHOCKIEGO.

Rocznicę 80tą urodzin B. G. Shawa uczcił Teatr Wielki wznowieniem popularnej jego sztuki: „Pigmalion". Utwór ten jest — rzec można — mało shaw'owski, tak niewiele w nim jest paradoksowej gadaniny, tak niewiele wykazuje doktryny. „Pigmalion" oparty jest w problematyce swej na anegdocie i z niej wywodzi swoją sceniczną rację istnienia. Ale właśnie przez postawę swą wobec spraw przedstawianych Shaw jako autor „Pigmaliona" jest samym sobą i całym sobą. Przez całą swoją angielskość, wzgl. nawet mimo niej odgrywa on rolę pogromcy etyki mieszczańskiej, jej zakłamaniu i dwulicowości. Pod takim kątem widzenia antyczny mit o Pigmalionie i Galatei zamienia się w historię wnikania kwieciarki Elizy w świat ludzi szlachetnie urodzonych i dobrze wychowanych. Zamiast pigmalionowego cudu wprowadza Shaw zracjonalizowany zabieg fonetyczny Henryka Higginsa (ma to być podobno satyryczny portret prof. Sweeta, słynnego badacza fonetyki). Nie idzie zresztą o metamorfozę zewnętrzną Elizy, ani o ramansowy finał jej stosunku do Pigmaliona — Henryka. Ośrodkiem ideowym — o ile można się tak wyrazić — komedii Shawa jest przejście dwojga szczęśliwych prostaczków: Elizy Doolitle i jej ojca do mętnej, zakłamanej krainy „wielkiego świata". Dobrodziejstwem cywilizacji salonów jest sztuka obłudy. Pigmalion — Higgins daje duszę Galatei — Elizie tylko na drodze buntu przeciw doskonałej formie dobrego tonu.

Teatralność „Pigmaliona" mieści się w formułach sceny realistycznej. Nie wymaga żadnych skrótów ani zaokrągleń, wymaga natomiast odpowiedniego naświetlenia sytuacyj poszczególnych aktów. Tu dużą trudnością jest akt 4-ty, który — jakkolwiek zawierający punkt kulminacyjny utworu — jest zbyt rozwlekły i w stosunku do dynamiki poprzednich aktów jakby obcy i dodany. Musi być więc przygotowany konstrukcją poprzednich scen i grą aktorów, zwłaszcza odtwórców ról Higginsa i Elizy.

Realizacja inscenizacyjna ocaliła zwartość widowiska, wydobywając równocześnie na plan pierwszy jego uroki dialektyczne, typowe i niezbędne. W komediach Shawa dużo się mówi i przez to mówienie — sprawa cała dzieje się. Owo „dzianie się" w dialogach „Pigmaliona" swem nasileniem umożliwia odczuwanie finałowych scen sztuki jako należących do toku spraw rozgrywających się na scenie.

„Pigmalion" był zawsze wielką szansą aktorską, zwłaszcza jeśli idzie o rolę Elizy. Odtwórczyni roli tej, Dziewońska dała z siebie istotnie bardzo dużo. Samo choćby pokonanie różnicy typów kwieciarki Elizy i panny Doolitle jest sprawą, której nie każda aktorka „da radę", tembardziej, że idzie tu o całą skalę półtonów, które uzasadniają cudowną a przecież prawdopodobną jej metamorfozę. Kreacja Dziewońskiej każe patrzeć na jej wysiłek twórczy z uznaniem i aprobatą.

Specjalista od odtwarzania typów rezonerów shawowskich, Krasnowiecki, tym razem miał w roli Henryka Higginsa innego rodzaju kreację do odtworzenia. Odtworzył ją z tak dużym temperamentem scenicznym a jednocześnie tak wniknął w duszę sprawy, której jako postać dramatu, on patronował, że należy się mu coś więcej, niż zwykły poklask i pochwała.

Kreację Machalskiego (stary Higgins) nagrodziły kilkakrotne huragany braw przy otwartej kurtynie. Na wyróżnienie ponadto zasługują: Kański (płk Pickering) i Różycka (pani Higgins).

Zastrzeżenie co do lwowskiej inscenizacji „Pigmaliona" są natury językowej. Sztuka o fonetyce musi być pod względem partyj mówionych bez zarzutu. A tymczasem np. Eliza w skandowanej scenie aktu II. jak i w scenach „ordynarnych" właśnie przez swój sposób wysławiania się była mało przekonująca.

B. W. L.

Sprawa melioracji bagien rzeszowskich

Jedną z prac w planie robót na terenie powiatu, która już od przeszło 50 lat nie może się doczekać realizacji, jest sprawa melioracji tzw. bagien rzeszowskich, leżących wzdłuż potoków Mrówka i Czarna, ogólnej powierzchni 202 km. kw. Obszar ten obejmuje w znacznej części urodzajne gliny, o nawianym lössie, a znaczna część doliny wypełniona jest torfami — miejscami eksploatowanymi na opał. Dwukrotnie przed wojną (1882 i 1907) opracowano plan melioracji, według którego łączna długość obu uregulowanych potoków, 68 rowów, oraz kanałów wynosiła 92.5 km., a dla umożliwienia odwodnienia, względnie nawodnienia łąk, projektowano 11 śluz do spiętrzenia wody. W wyniku prac przeprowadzonych w latach 1910—1914 oraz 1921—26 wykonano około 60 proc. projektowanego planu; głównie regulację podstawową. — Całkowite zaś odwodnienie wymienionego obszaru, należącego niemal wyłącznie do gmin i drobnych właścicieli, podniosłoby w wysokim stopniu hodowlę bydła i powiększyłoby wydatnie obszar użytków rolnych najbiedniejszych wsi w okolicy, oraz dostarczyłoby dużej ilości pracy licznym rzeszom bezrolnych i małorolnych chłopów. Sprawa ta posiada pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju gospodarczego całego powiatu.

Ułatwienia dla nowych słuchaczy radia.

Według dotychczasowych przepisów Ministerstwa Poczt i Telegrafów, posiadanie odbiornika radiowego, wymagało uprzednio uzyskania upoważnienia radiofonicznego. Przemysł radiotechniczny, prowadzący swą propagandę handlową przy pomocy odbiorników demonstracyjnych, wstawianych bezpłatnie na okres próby do mieszkań swojej klienteli, ograniczyć musiał swą akcję propagandową do osób, posiadających już upoważnienia. Jednocześnie zachodziło szereg wypadków, gdy posiadacz odbiornika, wstawionego mu tytułem demonstracji, pociągany był przez kontrolę radiową do odpowiedzialności za bezprawne korzystanie z radia. Nowe rozporządzenie p. Ministra Poczt i Telegrafów o radiofonicznych urządzeniach odbiorczych, przewiduje możność uzyskania przez sprzedawców upoważnień na okaziciela w postaci t. zw. kart rejestracyjnych na okaziciela.

W ten sposób przemysł radiotechniczny rozszerzyć może swoją akcję propagandową odbiorników demonstracyjnych również na osoby, nie posiadające jeszcze zupełnie radia. Podobnie więc jak przemysł samochodowy, przemysł radiotechniczny uzyskuje na mocy tego rozporządzenia coś w rodzaju „numerów próbnych“ dla swych odbiorników demonstracyjnych.

Przed kołem szczęścia.

O zdobyciu pieniędzy marzą wszyscy, najgoręcej ci, którym życie skąpi swych uśmiechów i radości. Zdobywać pieniądze nie jest jednak rzeczą łatwą w dzisiejszych czasach. Więc ten i ów próbuje szczęścia na drodze hazardu.

Gry hazardowe kończą się prawie zawsze jednakowo: przegraną. I to nie taką przegraną, na jaką ostatecznie gracz mógłby sobie pozwolić, ale z reguły przegraną, przewyższającą możliwości płatnicze ryzykanta. Skutki takich przegranych są po największej części tragiczne i czytamy o nich — niestety — dość często w kronice nieszczęśliwych wypadków: „pan X odebrał sobie życie, powodem zamachu samobójczego była większa przegrana“.

W grach hazardowych niewiadomo ile można wygrać i — co ważniejsze — niewiadomo ile można przegrać. Wygrywa jeden, przegrywa z kretesem stu. To jest reguła.

Na tej drodze do pieniędzy się nie dojdzie.

Ludzie, którzy lgną mimo to do hazardu, gdy się ich przekonywa, że są inne pewniejsze i bezpieczniejsze sposoby dojścia do majątku, że istnieją inne rodzaje gry, pozbawione hazardu i nie narażające na utratę czci, honoru i życia, odpowiadają: „Ba, ale nie mam cierpliwości, nie mogę czekać, a tu może w jednej chwili zbogacę się“.

Oczywiście, desperatom, którzy chcą skręcić kark, trudno wyperswadować, że schody istnieją po to, aby zejść po nich bezpiecznie z czwartego piętra, zamiast skakać z okna na ulicę.

Każdy jednak rozsądny człowiek rozumie, że cierpliwość i wytrwałość jest w życiu konieczna. Dla każdego jest jasne, że tylko spokojna, celowa, nie narażająca na uszczerbek materialny gra na Loterii Państwowej może prowadzić do pożądanego celu — do wygranej.

Na tysiące liczy się już dzisiaj ludzi, którzy zapewnili sobie Jutro i patrzą pogodnie w przyszłość, dzięki Loterii Państwowej.

Nie jest więc wcale paradoksem powiedzonko jednego ze szczęśliwych graczy, znanego szerszym warstwom publiczności w stolicy:

„Gdyby Loterii nie było, należałoby ją wymyśleć“.

Giełda z dnia 19 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.50, Berlin 212.78, Amsterdam 284.40, Kopenhaga 116.24, Londyn 25.97, N. Jork czeki 5.32 i trzy ósme, kabel 5.31 i trzy ósme, Oslo 130.78, Paryż 24.75, Praga 18.82, Sztokholm 134, Zurych 122.20. Mediolan 28.10. **Papiery wartościowe**: 3 prc inwest. 64.75, 5 prc. konwers. 52, 5 prc. kol. 50.65, 6 prc. dolar. 76, 4 prc. dolar. 49.25, 7 prc. stabil. 466. **Akcje**: Bank Polski 111, Cukier 31, Lilpop 15.50, Norblin 65.50, Starachowice 36.75, Haberbusch 41.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie egzekutywne kupno rzepaku, kanaru oraz otrąb pszennych. Pszenica, jęczmień, owies oraz mąka pszenna i żytnia lekko zniżkują. Wszystkie inne artykuły utrzymują się na niezmienionym poziomie. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jedn. czerw. 25—25.50, zbior. czerw. 24—24.50, biała 24—24.50, jęczmień browarowy 22—27, przemiałowy 19.75—20, pastewny 19—19.25, owies stand. I. niezadeszcz. 15.25—15.50, I. A lekko zadeszcz. 14.75—15, II. niezadeszcz. 14.75—15, II. A lekko zadeszcz 14—14.25, mąka pszenna stand. gat. I. wyc. 43.25—43.75, I—A 42.75—43.25, I—B 41.75—42.25, I—C 40.25—40.75, I—D 38.25—38.75, II—A 37.75—38.25, II—B 37.25—37.75, II—C 37—37.50, II—D 35.75—36.25, II—E 33.75—34.25, II—F 32.25—32.75, II—F 32.25—32.75, II—G 29.75—30.25, III—A 24.25—24.75, III—B 23.25—23.75, mąka pszenna pastewna 21.25—21.75, razowa do 0—95 prc. 32.25—32.75, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 31—31.50, gat. I. 0—50 prc. 30—30.50, gat. I. 0—65 prc. 28—28.50, II. 50—65 prc. 22—22.50, razowa 0—95 prc. 23—23.50, poślednia ponad 65 prc. 19—19.50. Inne kursy niezmienione.

WIELKIE ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO STANISŁAWOWSKIEGO PODOKR. ZW. REZERW.

Staraniem Zarządu i Komendy stanisławowskiego Podokręgu Związku Rezerwistów odbędą się w dniach 24 i 25 bm. na strzelnicy WF. i PW. oraz strzelnicy wojskowej w Stryju doroczne zawody strzeleckie Zw. Rezerwistów. W zawodach wezmą udział najlepsze zespoły wyeliminowane w zawodach powiatowych oraz zawodnicy indywidualni z terenu Podokręgu Zw. Rez. w Stanisławowie. Strzelania odbędą się z broni małokalibrowej, wojskowej i pistoletu wojskowego do tarcz olimpijskich. Zwycięscy otrzymują nagrody przechodnie, żetony i dyplomy honorowe.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 4097/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru III. urzędujący przy ul. Piłsudskiego 6 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 23 grudnia 1936 o godzinie 10-ej w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Drohobyczu Nr. 42 I. piętro odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji nieruchomości, położonej w Drohobyczu przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 32 i 34 w powiecie drohobyckim, województwie lwowskim, a to realności obj. whl. 17 i 18 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Zawieżna Chaima vel Joachima Oberländera i Berty Oberländer identycznej z Beilą Rechter zam. w Drohobyczu przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 32 własnych. W skład ralności whl. 17 ks. Drohobycz Zawieżna wchodzi pb. 1934/1 o powierzchni 189 m kw. W skład realności obj. whl. 18 ks. Drohobycz Zawieżna pb. 1935 o powierzchni 450 m kw. i pgrt. 205/3 o powierzchni 187 m kw. razem 637 m kw. Oby dwie powyższe realności tworzą jeden kompleks, który od ulicy Grunwaldzkiej jest długi 34.10 m, a szeroki 27 m, stanowią w całości parcelę budowlaną. Na realności whl. 17 ks. Drohobycz Zawieżna znajduje się komórka 3.6 m długa, 2 m szeroka drewniana oszalowana deskami, kryta deskami i papą, a ogólny stan lichy. Obok tej komórki istnieje druga komórka 4 m długa, 2 m szeroka oszalowana deskami, kryta deskami, ogólny stan lichy. Obok tej komórki umieszczone są wychodki z desek, kryty gontem, stan średni. Na realności obj. whl. 18 ks. Drohobycz Zawieżna istnieje budynek mieszkalny, czarną blachą kryty, o długości 19.40 m szerokości, 10.5 m bardzo stary zniszczony. Budynek mieści w sobie ganek, sień, mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni, drugie mieszkanie z pokoju, kuchni i sklepu od frontu. Ogólny stan budynku jest lichy. W podwórzu istnieje budynek drewniany mieszkalny dachówką kryty o długości 16 m 10 cm., szerokości 3.10 m, zawierający w sobie pokój, kuchnię, sień i 2 komórki. Ogólny stan budynku lichy. Do realności whl. 17 przynależy parkan, śmieciarka i 1 jasion. Do realności whl. 18 przynależy parkan, studnia, czereśnia, 7 sztuk drobnych jesionów i 5 jesionów większych. Wartość szacunkowa real. whl. 17 ks. Drohobycz Zawieżna wraz z przynależnościami wynosi kwotę 1993 zł. 75 gr. Wartość szacunkowa realności obj. whl. 18 ks. Drohobycz Zawieżna wraz z przynależnościami wynosi kwotę 9460 zł. 22 gr. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Drohobyczu dla gminy Drohobycz Zawieżna. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. do realności obj. whl. 17 ks. Drohobycz Zawieżna od kwoty 1495 zł. 32 gr., do realności obj. whl. 18 ks. Drohobycz Zawieżna od kwoty 7095 zł. 18 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w gotowiźnie do realności obj. whl. 17 ks. Drohobycz Zawieżna w kwocie 200 zł., do realności obj. whl. 18 ks. Drohobycz Zawieżna w kwocie 946 złotych albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przy przetargu nie złożą dowodu, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji i że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie lub u komornika. Zarazem wzywa się władze publiczne powołane do zgłaszania należytości z tytułu podatkowego i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia, zaś urząd gminny w Drohobyczu wzywa się o zgłoszenie niniejszego obwieszczenia wedle zwyczajów miejscowych i przyklejenia tegoż na drzwiach wchodowych sprzedać się mającej nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 2 października 1936. 3316K

I. Km. 611/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n/Str. Jan Wojdyło, mający kancelarię w Turce, ul. Rynek Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1936 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Turce n/Str. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników 1) Jakóba Ilnickiego Rybczyca s. Józia i 2) Teresy Ilnickiej Rybczyc ż. Jakóba nieruchomości składającej się: 1) z parceli gruntowej zwanej „Stawyszcze“ obszaru około 1/4 morga, w granicach od wschodu z grt. Stefana Krzeczkowskiego, od zachodu z grt. Jana Krzeczkowskiego, od północy z grt. Jana Krzeczkowskiego s. Feliksa, a od południa z drogą polną; 2) z niewydzielonej polowy parceli budowlanej „Zaprość“ obszaru około 1/3 morga, w granicach od zachodu i południa z drogą gminną, od wschodu z parcelą Józefa Rybczyca, a od północy z grt. Josia Schindlera; 3) z niewydzielonej polowy parceli gruntowej „Hirka“ obszaru 3/4 morga w granicach od wschodu z parcelą Estery Treiber, od południa z drogą polową, od zachodu z grt. Józefa Rybczyca i od północy z drogą gminną; 4) z parceli gruntowej „Na obłazi“ obszaru około pół morga, w granicach od wschodu i północy z grt. Jakóba Krzeczkowskiego, od południa z torem kolejki f-my Godula i od zachodu z grt. Aleksandra Wyszotrawki; 5) z niewydzielonej 1/3 części parceli gruntowej w niwie „Na kruzim“ obszaru 1 1/2 morga w granicach od północy z grt. Iwana Telwaka, od wschodu z grt. Stefana Wyszotrawki, od południa z grt. Adama Wyszotrawki i od zachodu z torem kolejki f-my Godula; 6) z niewydzielonej polowy parceli gruntowej „Na kruzim“ obszaru około 1 1/2 morga, w granicach od północy z grt. Adama Wyszotrawki, od wschodu z grt. Aleksandra Wyszotrawki, od południa i zachodu z rzeką Stryj; 7) z parceli gruntowej „Wyrch“ obszaru około 2 morgów, w granicach od wschodu z grt. Jana Kucyka s. Onufrego, od południa z grt. Józefa Rybczyca s. Jana, od północy i zachodu z grt. Józefa Wyszotrawki; 8) z niewydzielonej 1/4 części parceli gruntowej „Roztoka“ obszaru około 3 morgów, w granicach od wschodu z grt. Wasyla Fesiniec, od południa z grt. Aleksandra Błażowskiego i od zachodu oraz północy z potokiem; 9) z parceli gruntowej „Pasieki“ obszaru około 3 morgów, w granicach od wschodu z potokiem, od południa z parc. Mikołaja Jaworskiego, od zachodu z grt. Aleksandra Wyszotrawki i i od północy z grt. Mikołaja Łoniewskiego; 10) z 1/4 części parceli gruntowej „Pid Rebrom“ obszaru ok. 2 morgi, w granicach od południa z grt. Mikołaja Wyszotrawki, od północy z drogą polową, od zachodu z grt. Łesia Błażowskiego i od wschodu z grt. Aleksandra Kropiwnickiego; 11) z niewydzielonych 3/16 części parceli gruntowej „Perechodiw“ obszaru około 10 morgów, w granicach od wschodu z parc. Michała Kropiwnickiego, od południa z lasem f-my Godula i od zachodu oraz północy z potokiem i 12) z połowy budynku mieszkalnego i ekonomicznego. Nieruchomość nie ma urządzonej księgi hipotecznej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.475, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.106 gr. 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. zł. 547 gr 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Turce n/Str. sala Nr. 23. II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Turka n/Str., 8 września 1936. 3314K

Km. 435/36. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Państwowego Banku Rolnego Oddział we Lwowie o zł. 10.557 gr. 52 zpn. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni Mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarię w Sądowej Wiszni, ul. Lwowska Nr. 98 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 października 1936 o godz. 3.30 po poł. w Niklowicach u dłużników odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników Henryka i Marii z Adamów Pawlikowskich, Niklowice, składających się z sterty owsa 150 kóp, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Koszta komornika wynoszą kwotę 3.15 zł., wierzyc. 15 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego
Sądowa Wisznia, 7 października 1936. 3315K

I. Km. 1552, 1564/36, 1565/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 26 października 1936 o godz. 3-ciej popołudniu (nie później jednak niż w dwie godziny) w Hluboczku wielkim odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marii z Garapichów hr. Platerowej i Marii Komarnickiej i składających się z 8 krów różnej rasy i barwy, 10 koni różnej maści i różnego wieku, 1 powozu starego, 150 kóp hreczki w snopach, 100 kóp pszenicy w snopach, oraz 2.300 kg. koniczyny, 650 kg. pszenicy w ziarnie, 100 kóp pszenicy, 125 kóp żyta, 200 kóp grochu i 50 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę zł. 17.480 na zaspokojenie wierzytelności Mendla Nussenbauma w Tarnopolu i wierzyc. przystęp. a to Liebera Weinfelda i Maksymiliana Haftera w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Tarnopol, 17 października 1936. 3317K

AMORTYZACJE.

IV. Co. 104/36. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Zygmunta Weinrieba, Drohobycz, wdraża się postępowanie w celu amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej: „Bank Dyskontowy Warszawski Spółka Akcyjna Oddział w Drohobyczu. Książeczka wkładkowa Nr. 8041. Płatna okazicielowi. Waluta złotowa. Oprocentowanie 5½%. Warunki wypowiedzenie § 9. Wypłata — Imię i nazwisko Zygmunt Weinrich. Drohobycz, dnia 3 października 1934. Wkład: kapitał 5.154 zł. 02 gr. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd grodzki Oddział IV.
W Drohobyczu, dnia 12 października 1936.
3313

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 81/36. Edykt. Jan Borowiec, syn Joachima i Ludwiki, urodzony 31 grudnia 1875 w Przyborowie powiat Brzesko, zaginął w roku 1914 jako żołnierz dywizjonu żandarmerii polowej na froncie rosyjskim lub serbskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 9 października 1936. 3312

T. 90/36. Edykt. Andrzej Kogut, syn Jana i Karianny Tarchała, urodzony 19 lutego 1901 w Miechowicach Wielkich powiat Dąbrowa, żołnierz 16 pułku piechoty Wojsk Polskich w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 5 października 1936. 3311

T. 80/36. Edykt. Kasper Kamiński, urodzony dnia 1 stycznia 1896 roku w Malinie powiat Mielec, syn Józefa i Marii, powołany w roku 1914 do 40 pułku piechoty austriackiej zaginął w roku 1916 na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 5 października 1936. 3310

I. T. 18/36. Edykt. Karolina Lewińska, zam. Kowalik, urodzona 27 maja 1880 w Ropicy Polskiej zaginęła około roku 1914. Wiadomości o niej udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 14 października 1936 r. 3318

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.